

SŁOWO

WILNO, Niedziela 17 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Siedle „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk S. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
S'OLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
SZAROKOŚCZYŹNA, M. Almind, skład apteczny.
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

V. Neurath o polityce zagranicznej Rzeszy

Oświadczenie ministra wobec przedstawicieli prasy

KWESTJA AUSTRIACKA

BERLIN PAT. — W piątek wieczorem minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath zaprosił przedstawicieli prasy zagranicznej, którym w dłuższym przemówieniu przedstawił zasadnicze punkty widzenia rządu niemieckiego na bieżące zagadnienia europejskie. Myślą przewodnią mowy ministra było podkreślenie oraz przekonanie słuchaczy, że cele polityki niemieckiej są i pozostaną za przyszłość bezwzględnie pokojowe.

„WIĘCEJ ZROZUMIENIA“

Konieczny jest — oświadczył minister Neurath — aby zagranica „miała więcej zrozumienia” dla zamiarów i celów polityki zagranicznej Niemiec. Wszystkie uczynione ostatnio próby celem podjęcia współpracy między państwami są bezowocne. Przyczyną tego widzi minister Neurath w dalszym trwaniu systemu wersalskiego i usiłowaniu jego uwiecznienia. Zagranica musi zrozumieć, że Niemcy mają prawo przeciwstawić się wszelkim siłami spadkowi Wersalu. Miarodajnymi dla polityki zagranicznej Niemiec po zostaną wyrażenia kanclerza Hitlera, zawarłe w jego mowie, wygłoszonej w Reichstagu 7 maja r.v. Niemcy nie ustają w dążeniu do otwarcia oczu opinii światowej na to, co się rzeczywiście dzieje w polityce międzynarodowej i do czego właściwie się dąży. Albowiem pomimo mnóstwa nowych traktatów i umów, zawartych latem, obraz polityczny Europy w rzeczywistości się nie zmienił. Niczego bowiem nie można dokonać przy pomocy wszelkich kombinacji i umów o charakterze bardziej demonstracyjnym, aniżeli realnym. Ze zrozumienia tego stanu rzeczy wynika inicjatywa premiera włoskiego, która doprowadziła do podpisania paktu 4-ch. Celem jego jednak nie może być trzymanie w poniżeniu jednego partnera przez innych, lecz porozumienie między równoprawnionymi partnerami. Minister wierzy, że przy dobrej woli możliwe będzie porozumienie się 4-ch mocarstw we wszystkich wielkich europejskich zagadnieniach politycznych i to z pożytkiem dla innych krajów.

NIEMCY WOBEC ROZBROJENIA

Przechodząc do kwestji rozbrojenia minister Neurath ocenia jej stan obecny bardzo sceptycznie. Pomimo ujawnienia w mowie kanclerza Hitlera znacznej ustępliwości, wywołał Neurath, że strony mocarstw nie uczyniły do żadnego kroku naprzód. Niemcy zgodziły się na przeprowadzenie z Hendersenem roku wań rozbrojenia, jednak dotychczas brak jakichkolwiek danych na to, aby miało dojść do pożądanego rozwiązania, przeciwieństwo gotowości uzbrojonych państw do rozbrojenia zdaje się być — zdaniem ministra Neuratha — mniejsza, niż kiedykolwiek.

Oświadczyłem — ciągnął dalej minister — że żadnego zakazu broni nie uznajemy za zbyt daleko idący — o ile znajdzie on zastosowanie do wszystkich mocarstw. Z tego równoprawnie zamierzaliśmy uczynić użytek tylko w rozmiarach ustalonych drogą rokowań. Zgodziliśmy się na międzynarodową kontrolę zbrojeń, o ile stosowana będzie do wszystkich równomiernie. Zaproponowaliśmy nawet gotowość poddać kontroli również nasze związki polityczne, aby wykazać przed światem, ich niemilitarny charakter. Mimo to, inne państwa zamiast mówić o rozbrojeniu, mówią o bezpieczeństwie.

W prasie zagranicznej proponowany jest dzisiaj projekt, aby rozbrojenie państwa poddane zostały najpierw pewnemu rodzajowi kontroli wstępnej, zanim zrobi się dalszy krok w kierunku rozbrojenia. Gorszego kształtowania zagadnienia rozbrojenia nie można sobie wyobrazić. Wyraża się przypuszczenie, że Niemcy chcą tylko zyskać na czasie, aby zmocnić siły, przejść do otwartej polityki gwałtu. Minister Neurath nazywa to przypuszczenie igrawską słowną, nie opartą na żadnych faktach. Zapomocą takiej gry słów — powiada Neurath — nie można prowadzić żadnej uczciwej i realnej polityki.

Senat gdański pragnie dobrych stosunków z Polską

Wyjaśnienie prezydenta Rauschninga wobec min. Papee

GDAŃSK PAT. — Prezydent Senatu Rauschning złożył wizytę ministrowi Papee i przedstawił mu oficjalne wyjaśnienia w sprawie pobicia 5 bm. dyrektora Sosnowieckich Kopalni Węgla inż. Gulkowski, przez oddział umundurowanych hitlerowców, oraz w sprawie kilku innych wyroków przeciwko Polakom na terenie wolnego miasta. Prezydent zaznaczył, że Senat ostro występować będzie przeciwko wszelkim wykroczeniom, zagrażającym życiu, zdrowiu i mieniu obywateli w Gdańsku. W tym względzie władze gdańskie nie będą absolutnie zwracały uwagi na stanowisko wynnich, czy ich przynależność partyjną. Wszystkie organizacje otrzymały ponownie ściśle zlecenie, aby przestrzegały obowiązków uprzedniego zgłaszania do policji wszelkich pochodów manifestacyjnych. W przyszłości prezydent policji dawac będzie pochodom specjalną asystę urzędników policyjnych, dla zapobieżenia ewentualnym incydentom. Jeśli chodzi o polskich obywateli i osoby pochodzenia polskiego lub używające polskie-

Anonimowe zeznania pod słowem honoru

Trzeci dzień procesu o podpalenie Reichstagu w Londynie

LONDYN PAT. — Trzeci dzień śledztwa, prowadzonego przez międzynarodową komisję prawników w Londynie w sprawie podpalenia Reichstagu był kulminacyjnym, o ile chodzi o wagę zeznań. Dzień ten obfitował w niezwykle dramatyczne momenty.

KPT. ROEHM, BELL I VAN DER LUEBBE

Na początku zeznawał pewien niemiecki dziennikarz z Berlina, który nie ujawnił swego nazwiska, podając jako powód, że nie chce narazić swej rodziny, mieszkającej w Niemczech, na prześladowania ze strony rządu niemieckiego. Zeznawał on głównie na temat znajomości swej z dr. Bellem, konfidentem kpt. Roehma. Jak wiadomo Bell zabity został w pierwszych dniach kwietnia w Kufstein. Zabojeństwa dokonali podobno siepacze kpt. Roehma mszcząc się za ujawnienie tajemnicy znajomości Roehma z van der Luebbe. Świadek znał Bella od kilku lat. Poznał go wówczas, gdy Bell stał w procesie, jako za mieszany w sprawę podrobienia czerwonych sowieckich. Obroną Bella był — jak zeznał — świadek — tenże dr. Sack, który obecnie wydelegowany został przez rząd hitlerowski do obrony z urzędu Torglera. Oświadczenie to wywołało na sali wielkie poruszenie.

Świadek oświadczył następnie, że z Bellem od tego czasu utrzymywał przez szereg lat kontakt konfidencyjny. Ostatni raz widział się z nim w styczniu 1932 roku. Bell po kazał mu wówczas wypisać listę kilkunastu osób, oświadczaając, że zбочeniec kpt. Roehm utrzymuje z nimi anormalne stosunki cieploty. Świadek nie przypomina sobie dokładnie wszystkich nazwisk, pamięta jednak dokładnie nazwisko Ernsta, który był adiutantem zabitego dowódcy oddziałów hitlerowskich szturmowych gen. Hellendorfa oraz nazwisko van der Luebbe, którego zapamiętał zwłaszcza ze względu na niezwykle imię Marinus oraz na dopisek „Hollandja”.

Na żądanie francuskiego członka komisji adw. Moro-Giafferi świadek dał słowo honoru, że zeznania jego ściśle odpowiadają prawdzie.

Następnie zeznawał znany dziennikarz niemiecki, sprawozdawca parlamentarny „Vossische Zeitung” i całej służby informacyjnej Augusta Philipsborn. Zeznaje on na temat swego kontaktu z postami Reichstagu m. in. z Torglerem. Świadek oświadcza, że 25 lutego miał w rękach dokument, który fufnie kursował wśród osób zaufanych, a w którym ujawnione były plany narodowych socjalistów w nocy przed wybuchem z 5 na 6 marca. Tego samego dnia wspomniany Torglerowi o planach narodowych socjalistów. Torgler oświadczył, że plany te są znane i że oczywiście komuniści nie zamierzają przedsięwziąć niczego na własną rękę, aby nie dać hitlerowcom żadnych atutów do ich zaatakowania. Philipsborn opowiada dalej, o konferencji, jaką w kuuarach Reichstagu Torgler odbył z Oberforenem, przewodniczącym frakcji niemie-

czyli Neurath — dążyć będziemy do naszego celu, jakim jest zapewnienie Niemcom wśród innych narodów życia w spokoju i honorze.

W zakończeniu minister dał wyraz przekonaniu, że uda się pokonać trudności, uniemożliwiające współpracę między Niemcami a innymi krajami, o ile przestrzegać się będzie zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych Rzeszy. Zamknął swą przemowę Neurath przytoczeniem słów Mussoliniego, zawartych w jego mowie w sprawie paktu czterech: „Europejskiej polityki, mającej na celu ustalenie pokoju, nie można prowadzić bez Niemiec, a tem mniej przeciwko Niemcom”.

ko - narodowej. Torgler zapewnił miał wówczas w imieniu partji komunistycznej wodza niemiecko - narodowych, że komuniści nie mogą się nieopatrnie nie podjąć i że będą działać w miarę możliwości wspólnie z innymi stronnictwami antyhitlerowskimi. W dwa dni po tych rozmowach nastąpiło podpalenie Reichstagu. Philipsborn stanowczo zaprzecza możliwości, jakoby Torgler mógł być podpalaczem Reichstagu.

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Największą jednak sensacją dnia wzbudził następny świadek. Przewodniczący oświadczył, że w ciągu zeznania następnego świadka drzwi sali będą zamknięte, że nikt do sali nie zostanie wpuszczony i nie będzie mógł jej opuścić podczas zeznań świadka. Po zamknięciu sali bocznym wejściem, zarezerwowanym dla świadków weszli na salę komunistyczny poseł do Reichstagu Koenen, który przybył do Londynu bez wizy wjazdowej. Przesłuchanie tego świadka — przy zamkniętej sali — trwało dwie godziny, poczem Koenen opuścił salę obrad i odjechał w niewiadomym kierunku, nieindagowany przez władze, które wówczas o jego obecności nie wiedziały. Zeznania jego posiadają największe znaczenie, o ile chodzi o alibi dla Torglera i dlatego wielkie zdziwienie wywołało oświadczenie przewodniczącego, że obrońca z urzędu Torglera adw. Sack, który wczoraj przybył do Londynu i przysłuchiwał się śledztwu, odleciał dzisiaj rano z powrotem aeroplanem do Berlina.

Pos. Koenen jak najszczegółowiej opowiadał o ostatnich kilku godzinach spędzonych z Torglerem, bezpośrednio przed pożarem Reichstagu, w czasie pożaru i po pożarze. Konferencja jego z Torglerem trwała, przy udziale innych funkcjonariuszy partyjnych od 6.30 do 7.30.

Tam, gdzie się urodził król Jan III

Obchód w Olesku i Podhorach

OLESKO PAT. Kulminacyjnym punktem uroczystości ku czci króla Jana Sobieskiego odbywających się w Olesku, w miejscu jego urodzin, oraz w Podhorach przypadł na sobotę 16 b. m. Po wczorajszym ulewnym deszczu pogodziło się i cała uroczystość odbyła się przy pięknej pogodzie.

W ciągu dnia ściągały do Oleska liczne oddziały P. W. Związku Strzeleckiego, ochotniczej strazy pożarnej ze sztabdami i orkiestrą. Masowo przybyła ludność wiejska z całego województwa tarnopolskiego i z przyległych powiatów województwa lwowskiego. W godzinach rannych na stację kol. Ozydów przybyły tam dwa pociągi specjalne ze Lwowa i Tarnopola. Pociągami lwowskim przybyło kilkunastu przedstawicieli prasy zagranicznej w Warszawie oraz liczni reprezentanci prasy stołecznej i lwowskiej.

O godz. 10 rano przybył do Oleska reprezentant rządu minister poczt i telegrafów Kałiński w towarzystwie podsekretarza stanu Drzewickiego i dyrektora gabinetu Romana Starzyńskiego. Wraz z ministrem przybył również wojewoda lwowski Belina - Prażmowski, wojewoda tarnopolski Moszczyński, inspektor armji gen. Römmel, dowódca O. K. VI gen. Popowicz, przedstawiciele BBWR, delegacja miasta Lwowa, członkowie komitetu obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia i t. d.

Po powitaniu p. minister z otoczeniem i zaproszonymi gośćmi udał się na plac przed zamkiem, zajmując miejsce przed ołtarzem polowym. Dookoła ustawiły się liczne oddziały wojskowe i P. W. Stokli wzgorza zaleygi obryznie tłumy publiczności.

Po mszy polowej i kazaniu udano się na dziedzińce zamkowy, gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego i huk salw armatnich nastąpiło wciągnięcie na maszt flagi państwowej i chorągwi królewskiej. W międzyczasie przy asyście kompanji honorowej zaciągnięto przy wszystkich wejściach do zamku warty honorowe, złożone ze spieszonych huzarów, przybranych w historyczne pancerze z czasów króla Sobieskiego.

Żałobna droga do Ojczyzny

Przewiezienie zwłok ś. p. kpt. Lewoniewskiego

NA STACJI GRANICZNEJ STOLPCE

STOLPCE, PAT. Dziś o godzinie 13-tej na stacji granicznej w Stolpcach odbyła się uroczysta żałobna spótkania zwłok bohatera lotnika polskiego ś. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego.

Z ramienia p. ministra komunikacji i w jego zastępstwie przybył do Stolpców dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski. Departament aeronautyki reprezentował mjr. pilot Stanisław Krajewski, zaś Instytut Badań Technicznych Lotnictwa — kpt. pil. inż. Robert Hirsband. Wojskowość reprezentował komendant miasta Stolpców, zaś władze administracyjne starosta powiatu stolpeckiego.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego przybyły sowieckim pociągiem pociągami, punktualnie o godzinie 13-tej. Z Moskwy towarzyszyli mu trumnie ze zwłokami z ramienia władz polskich urzędnik poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Antoni Zm'rodzki i zastępca attaché wojskowego w Moskwie kpt. dyplomowany Władysław Harland. Zwłoki przybyły w specjalnym wagonie, w trumnie metalowej, złożonej do skrzyni, obitej kirem i opatrzonej pieczęciami poselstwa Rzeczypospolitej. W chwili przybycia pociągu na stację orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy, witając w ten sposób zwłoki bohatera lotnictwa na ziemi polskiej, w polskiej stacji granicznej. Po otwarciu wagonu modyły żałobne odprawił ks. Duda - Dziewicki.

Po modlach trumnie wzięli na ramiona mjr. Krajewski, kpt. Hirsband, oficerowie i kolejarze przy dźwiękach marszu żałobnego wykonanego przez orkiestrę wojskową, przemieśli z wagonu sowieckiego do wagonu polskiego.

Orszak żałobny postępował wśród szpaleru utworzonego przez kompanje honorową K. P. W. Po wniesieniu trumny do wagonu polskiego złożono na trumnicy wspaniały wieńiec

z szalami o barwach narodowych od dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie. Poza tem złożono na trumnicy wiele wieńców, między innymi od poselstwa polskiego w Moskwie, od władz sowieckich, wśród tych wieńców znalazły wieńce od rządu sowieckiego i od Ossoawiachimu.

O godz. 14.10 po oficjalnem odebraniu zwłok od władz sowieckich przez delegata p. Ministra Komunikacji dyrektora Falkowskiego i po zapłombowaniu wagonu, pociąg odjechał do Warszawy.

Obchód żałobny zgromadził na stacji tłumy ludności ze Stolpców i okolic. W drodze z Moskwy do Stolpców na stacji w Mińsku zwłoki pożegnali przedstawiciele Białorusi sowieckiej, lotnictwa cywilnego i miejscowego klubu Ossoawiachimu.

Na granicznej stacji sowieckiej w Kolesowie w chwili, gdy pociąg stanął na kolejnicach polsko - sowieckiej, orkiestra sowiecka odegrała marsza żałobnego.

KORKOCIAŁ PRZYCZYŃĄ KATASTROFY

Według opowiadań osób które odprawiały zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego, przyczyną katastrofy było wpadnięcie samolotu w korkociąg, z którego wprawdzie kpt. Lewoniewski zdołał aparat wyprowadzić, lecz nieestety, skutkiem panujących ciemności, nie zauważył pagórka, o który zawadził skrzydłem. Po oderwaniu się skrzydła, aparat runął z taką siłą na ziemię, że pilot został wyrzuty z siedzenia i wskutek silnego uderzenia o ziemię poniósł śmierć na miejscu. Samolot rozpadł się na 127 części. Z całego aparatu pozostała jedynie kabina, w której znajdował się plk. Filipowicz, który cudem prawie ocalał.

SLONIM, PAT. W sobotę o godz. 15.30 przejechał przez Slonim pociąg w którego składzie był wagon, wiozący zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego. Zwłoki umieszczone były w oddzielnym wagonie bagażowym. Na drzwiach wagonu widniał krzyż i kwiecie.

Von Papen w Budapeszcie

BUDAPESZT, PAT. Dziś rano przybył do Budapesztu wicekanclerz Rzeszy Niemieckiej von Papen w towarzystwie radcy Possego i adiutantów Boengendorfa i Tschirshczyka.

Papen udał się niezwłocznie na kilkudniowe polowanie, a przedstawicielom prasy oświadczył, że przybył na zaproszenie premiera Goemboesa celem wzięcia udziału w polowaniu. Wizyta jego przewidziana była już dawno.

Tornado na wybrzeżu meksykańskim

NEWY YORK, PAT. Wybrzeża meksykańskie i wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych zostały nawiedzone przez huragan Brak wiadomości o rozmiarach strat, ponieważ połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały

Jedynym powodem, dla którego nastąpiła ona teraz właśnie, jest okres polowania na jelenie.

Spotkanie z premierem węgierskim, jak również z ministrem spraw zagranicznych da okazje do omówienia wszystkich spraw, interesujących Niemcy i Węgry, a zwłaszcza spraw gospodarczych.

—oO—

przerwane. Dotychczas wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych utraciło życie 8 osób. — Huragan szaleje w dalszym ciągu nad zatoką meksykańską, posuwając się w kierunku północnym.

Tam, gdzie się urodził król Jan III

Obchód w Olesku i Podhorach

cia tablicy pamiątkowej ku czci króla Jana Sobieskiego na jednej ze ścian zamku. Po odspiewaniu przez chór pieśni „Bogorodzica” — przez wojewódzkiego komitetu p. Cieniaki wygłosił przemówienie w którym skłonił dzieje zamku oleskim i słałwiczny króla Jana III, przeprowadzając analogję między odsieczą Wiednia a walkami wojska polskiego w roku 1920 pod wodzą Marszałka Piłsudskiego. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Kałiński, kreśląc to historyczne panowania Sobieskiego i oddając hołd królowi Sobieskiemu jako niezłomnemu rycearzowi i przedstawicielowi Majestatu państwa Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu minister dokonał otwarcia tablicy, na której widnieje napis: „1683 — 1933. Jan III Sobieski, Król Polski. W 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa przed nawałą turecką”. W tej chwili nadleciała eskadra samolotów, która okrążyła zamek, rzucając wieńce. Na zakończenie uroczystości gen. Dowymal udekorował odznaką PW i WF gen. Równy i innych. Orkiestra odegrała i Brygadę, poczem nastąpiło zwiedzanie zamku przez przedstawicieli władz i gości.

Uroczystości polskie na Węgrzech

BUDAPESZT, PAT. W sali Węgierskiego T-wa Historycznego odbyło się w dniu 16 b. m. o godz. 11-tej rano uroczyste posiedzenie ku czci Batoiego i Sobieskiego. W posiedzeniu wzięli udział regent Horty, kard. prymas Sereci, kard. Hlond, przedstawiciele rządu, burmistrz miasta, poseł węgierski w Warszawie Matonska, goście polscy z b. min. Janta - Polczyńskim na czele oraz szereg wybitnych osobistości.

Prof. Domanowsky w mowie swej przypomniast zastugi obu wielkich królów — Batoiego i Sobieskiego dla Węgrów i Polski i zakończył życzeniem aby wieczna przyjaźń polsko - węgierska stale się pogłębiała. W imieniu gości polskich podziękował były minister Ketrzyński. Dalszy ciąg posiedzenia wypełniły odczyty profesorów węgierskich o Batorym.

chenny, gen. Somkuthy i kpt. Deroldy. Przed śniadaniem delegacja polska wręczyła regentowi plaketę pamiątkową Sobieskiego.

BUDAPESZT, PAT. Kardynał Hlond celebrował w dniu 16 b. m. w kościele św. Stefana uroczystą mszę świętą, w obecności regenta Horty'ego, kard. Sereci, arcyksięcia Józefa Franciszka, członków rządu i delegacji polskiej z min. Lepkowskiem na czele.

WARSZAWA PAT. — W dn. 16 bm. głowniejsze wygrane Loterii Państwowej padły na nr następujące: 15.000 zł. — 21334 48719 64087. 10.000 zł. — 73173 108098 148590.

Sąd surowo ukarał oszczerców z „Polonji“

W dniu 15 bm. odbyła się w Warszawie rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Polonia” p. Pastelnikowi. Oskarżał sen. Sobolewski o oszczerstwo, rzucone na niego przez dziennik „Polonia”. Po rozprawie sąd okręgowy wyłosił wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego „Polonji” na rok aresztu i 2000 zł. grzywny, oraz ogłoszenie wyroku w gazetkach „Polonia” i „Kurjer Warszawski”.

Wyrok ten, który w sposób wyraźny napłynę oszczerczą akcję „Polonji” jest jednym z najcięższych wyroków jakie sądy wydały dotychczas w sprawach prasowych.

TELEGRAMY

FUNDACJA „DOBRY AKADEMICKIE IM. NARUTOWICZA“

WARSZAWA PAT. — Minister WR i OP Jędrzejewicz zatwierdził statut oraz powołał tymczasowo kuratorium Fundacji „Dobry Akademickie im. Prez. Gabriela Narutowicza” w składzie następującym: Stanisław Jurkiewicz, b. minister pracy i opieki społecznej, jako prezes, Emil Jerzy Czerniawski, prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego i Aleksander Kawalkowski, naczelnik wydziału Ministerstwa WR i OP jako członkowie. Jednocześnie p. minister powołał p. Feliksa Dąbrowskiego, byłego prezesa Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy w roku 1922 — 1923 na stanowisko tymczasowego dyrektora Fundacji.

CODOS I ROSSI DZIŚ ODLECA DO MOSKWY

WARSZAWA PAT. — Lotnicy Codos i Rossi na samolocie „Joseph Le Brix” oraz lotnik Verneil na samolocie „Biarritz” zatrzymali się przez dzień dzisiejszy w Warszawie, a jutro w godzinach rannych wystartują w dalszą drogę.

NA MEETING LOTNICZY

WARSZAWA PAT. — Dzisiaj o godzinie 7,17 rano wystartowali z lotniska Mokotowskiego por. pilot Mieczysław Pronaszko i inż. Florian Polturak z Aeroklubu Rzeczypospolitej na samolocie RWD-5, znak rejestracyjny „SPAGJ-5”, w kierunku Berlina, Antwerpji i Rheims.

Lotnicy nasi wezmą w Rheims udział w meetingu lotniczym Bien Venne Aerienne. — Po drodze zatrzymają się w Berlinie, celem uzupełnienia zapasu paliwa oraz przenojony w Antwerpji.

Ponadto w zawodach tych wezmą ze strony Polski udział państwo Skórzewscy, ze Zbyszynia na samolocie „Moth”.

15-ta ROZGONIA OFENSYWY NA FRONTIE SALONICKIM

BIAŁOGRÓD PAT. — Dzisiejsze uroczystości 15-cj rocznicy ofensywy na froncie salonickim rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze, poświęconem pamięci żołnierzy, poległych podczas decydujących walk. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele króla, członkowie rządu oraz korpus dyplomatyczny. — Podobne uroczystości odbyły się również w szeregu innych miast jugosłowiańskich. Prasa z okazji rocznicy zamieszcza obszerny artykuły oraz fotografie króla Aleksandra i marszałka Franchet d'Esperey.

SPRAWA NIEPODLEGŁOŚCI WYSP FILIPIŃSKICH

MANILLA PAT. — Izba reprezentantów wysp Filipińskich przyjęła ustawę, przewidującą plebiscyt w dniu 30 października, który zdecyduje czy Filipiny przyjmą ucywilnioną przez kongres Stanów Zjednoczonych propozycję nadania Filipinom niepodległości po upływie lat 10-ciu. Projekt tej ustawy przesłany został do senatu.

LITEWSKA KRAJEDA SĄDOWA W KLAJPEDZIE

BERLIN PAT. — Donoszą z Klajpedy, że wczoraj wprowadzona została na terytorium okręgu klajpedzkiego litewska procedura sądowa. Według informacji prasy niemieckiej, procedura wprowadza szereg ograniczeń swobodnej działalności sądów klajpedzkiej i ich kompetencji. Nadzór nad sądami przekazano centralnym władzom litewskim.

HELJASZ POJEDZIE NA ZAWODY DO GOTEBORGU

WARSZAWA PAT. — Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał od Szwedzkiego Związku Lekkoatletycznego zaproszenie do udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie odbędą się w dn. 24 bm. w Göteborgu. Związek polski zdecydował wysłać Heljasa do rzutu kulą i Kostrzewskiego do biegu na 400 metrów z płotkami.

TILDEN POKONAŁ NAJUCHA

BERLIN PAT. — W dalszych rozgrywkach o tenisowe mistrzostwo świata zawodowców Tilden pokonał Najucha 6:1, 6:2, 6:3, Koželuch — Ramillon 6:1, 6:1, 6:3, Ramillon — Messerschmidt 6:3, 6:2, 6:4. W grze podwójnej para niemiecka Najuch — Nnesslein pokonała mistrzowską parę świata Koželuch — Bourke 6:4, 7:5, 11:9.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — W dn. 16 bm. głowniejsze wygrane Loterii Państwowej padły na nr następujące: 15.000 zł. — 21334 48719 64087. 10.000 zł. — 73173 108098 148590.

Zaznaczyć należy, że sen. Sobolewski, który miał możliwość wybrania szeregu innych dróg uzyskania pełnej satysfakcji, wybrał sąd państwowy, który wyrokiem swym napłynę nowal redaktora odpowiedzialnego „Polonji”, a tem samem oczyścił ze wszelkich zarzutów sen. Sobolewskiego.

W czasie rozprawy oskarżony redaktor odpowiedzialny „Polonji” nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy zarzutów jego dziennika, a przeciwnie, wszelkie zarzuty skierowane przeciwko sen. Sobolewskiemu okazały się z gruntu fałszywe i wysuwane przez redakcję „Polonji” z wyraźną złą wolą. (Iskra)

TURYSTYKA I UZDROWISKA

Już się skończyło lato. Przeszło niepostrzeżenie, nie zostawiając po sobie lepszych wrażeń: zbyt mało było dni naprawdę letnich — słonecznych, gorących, wesołych.

Dzisiaj jednak każdy robi pewne podsumowanie przeżytych letnich; to też nie dziwne, iż prasa udziela sporo miejsca rozważaniom na temat naszych uzdrowisk, skupiających w lecie pokątną ilość kuracjuszy i turystów.

Gazeta Lwowska (251) podkreśla właśnie taką podwójną rolę uzdrowisk:

Z pojęciem uzdrowisk potocznie wiąże się miejscowości o wybitnych właściwościach przyrodolecniczych, mających zatem jako cel zasadniczy poprawę zdrowia.

Jednakże cele i wartości uzdrowisk w ogólnym znaczeniu w pojęciu współczesnym bardzo rozszerzono. Do uzdrowisk, zdrojowisk, stacji klimatycznych i letnisk wyjeżdża obecnie więcej ludzi zdrowych, niż istotnie chorych. Zasadniczo w całym tym potęgającym się ruchu, ochrona zdrowia posiada znaczenie decydujące. Inne czynniki mają charakter ważny lecz poboczny. Mieszkańcy miast, zawsze ujemnie wpływających na zdrowie, instynktownie szukają zmiany środowiska życia, nowych wrażeń, przyspoko, przeżyć, a przede wszystkim pięknego krajobrazu. Na temle rozwija się turystyka coraz szerzej.

Są uzdrowiska, szczególnie popularne raczej wśród ludzi, cierpiących na nadmiar zdrowia, a wszędzie ludzie chore (naprawdę, czy z urojenia) giną w tłumie turystów. Kto uprawia obecnie turystykę?

Stosunkowo do niedawna, turystyka stanowiła przywilej sfer bogatych a conajmniej zamożnych. Dla tych sfer budowano luksusowe hotele, restauracje, kawiarnie i przeróżne miejsca rozrywkowe, dla nich wysłano się na jak najbardziej komfortowe środki lokomocji lądowej i morskiej.

Turystyka sfer uprzywilejowanych gwałtownie zanika. Zanika wraz z ubywaniem warstw materialnie uprzywilejowanych. Następuje natomiast szeroka popularyzacja turystyki. Do tych nowych potrzeb turystyki muszą się dostosowywać wszystkie kraje.

Te nowe, demokratyczne potrzeby turystyki są przez niektóre organizacje pojmowane, jako możliwość lekceważenia turystów. Są domy dla turystów, odznaczające się przerażających brakiem wygód i pogwałceniem wszelkich zasad higieny. W Pucku np. w Schronisku Tow. Krajoznawczego lokal dla turystów mieści się na strychu małego domku. Noeleg dla mężczyzny i kobiet wspólny!

ABC — lit.-art. (37) mówi o naszych uzdrowiskach:

Goście w uzdrowiskach składają się z dwóch kategorii osób: chorych, którzy przybywają tutaj dla leczenia i zdrowych, którzy szukają tutaj wypoczynku, lub rozrywki, którzy przybywają na czas krótki dla zwiedzenia uzdrowiska, względnie, dla których uzdrowisko jest tylko stacją wypadową dla wycieczek w sąsiedni teren turystyczny.

Zdrowiska i uzdrowiska polskie w nierównym stopniu grają wybitną rolę, jako pierwszorzędne stacje turystyczne. Naturalnie, że ruch turystyczny wzrasta, jeżeli uzdrowisko jest kluczem dla zwiedzenia pięknych w sąsiedztwie leżących okolic, względnie kielecy ono samo, jako takie (np. uzdrowiska nadmorskie) jest atrakcją turystyczną ze względu na swe położenie i właściwości. Niezależnie od tych okoliczności zewnętrznych nienależąca do uzdrowiska stała się w ostatnich latach przedmiotem turystycznego zainteresowania i ściągająca masy ludzi zdrowych, którzy przybywają tu wyłącznie dla ich zwiedzenia, lub rozrywki.

Największym powodzeniem cieszą się miejscowości, położone nad morzem.

Nasze uzdrowiska nadmorskie na podstawie samego faktu położenia nad morzem są w kraju, który przy 32 milionach ludności ma zaledwie 60 km. morskiego brzegu, pierwszorzędna atrakcją turystyczną. Spiesz się też ku nim „cała Polska”. Nawet w latach ogólnego kryzysu ekonomicznego i niezupełnie dobrej pogody, jak np. w pierwszej połowie lata bieżącego roku, są one przepelnione do ostatniego pokoku.

Gdybyśmy mogli uporządkować drogi komunikacyjne, moglibyśmy liczyć na liczne wycieczki, zwiedzające Wileńszczyznę. Nasze jeziora, lasy, rzeki — zasługują na poznanie! Lector.

— 0 — 0 — 0 —

O POLOWANIU

FELETON DYSKUSYJNY

W dniu 4 września r.b. „Słowo” zamieściło artykuł dyskusyjny p. Stefana Tuhan-Baranowskiego p.t. „Prawda o polowaniu”. Treść tej pracy zdziwiła po pierwsze dlatego, że autora znam z paru dość rzeczowych prac na tematy łachow-łowiczej, natomiast jego „Prawda o polowaniu” do złudzenia przypomina sentymentalno-bzawo, uczuciowo-nieprzymiślane filipiki przeciwko myśliwstwu i myśliwym, wychodzące przeważnie z pod piór kobiecych. Po drugie zdziwiłem się dlatego, że autor, już nie tylko jako ex-myśliwy, lecz poprostu jako pisarz, zabierający głos na tem bądź o bądź specjalny, powinien być wiedzieć, że właśnie temat przez niego poruszony („czy myśliwy jest mordercą?”) ma za sobą długą i poważną literaturę, długie i przewlekłe spory, w których na łamach prasy łachow-łowiczej brali udział ochraniający przyrodę, myśliwi, przyrodnicy i — naturalnie — kobiety. Więc albo p. Baranowski tej literatury nie zna i przeto nieco nieogłębienie zabiera na łamach prasy codziennej apodyktyczny głos w sprawie dawno „przemysłowej” i przedyskutowanej przez specjalistów, albo ją zna, lecz ignoruje, przypisując poniekąd sobie autorstwo poglądów bynajmniej nie nowych...

O co chodzi p. Baranowskiemu? W konkluzji swego artykułu dochodzi do takiej oto „prawdy o polowaniu”: „pozabawienie bez koniecznej potrzeby życia innej istoty jest zwykłym morderstwem. Zgoda, lecz coż znaczą

HAWANA, PAT. Na całej wyspie panuje w dalszym ciągu niepewność. Wszelkie transakcje zostały wstrzymane. Amerykanie uchylają się od wszelkich operacji handlowych, czy też bankowych, o ile przeciwna strona nie zgadza się niezwłocznie zgóry płacić gotówką.

Ameryka nie będzie interwenjowała na Kubie

HAWANA PAT. — Ambasador Stanów Zjednoczonych Welles oświadczył, że Stany Zjednoczone nie będą interwenjowały na Kubie, nawet gdyby strzeży morsey wylądowali tam, chyba, że zagrożone byłoby życie i mienie obywateli amerykańskich.

Konferencja min. Kanya z Paul Boncourem

PARYŻ, PAT. Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya w towarzysztwie posła węgierskiego w Paryżu odbył w dniu 16 b. m. konferencję z ministrem Paul Boncourem. Rozmowa, w której wziął również udział sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych, trwała od 10 do 12-tej.

O konferencji tej Kanya nie chciał złożyć prasie żadnych wyjaśnień; zaznaczył jedynie, że opuszcza Paryż w poniedziałek wieczorem, udając się wprost do Budapesztu. Do Genewy wyjeżdża w końcu bież. miesiąca. W połowie października uda się prawdopodobnie do Turcji.

KOMUNIKAT OFICJALNY

Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat następujący:

Paul Boncour przyjął dziś rano węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya. W czasie bardzo serdecznego spotkania, które pozwoliło obu ministrom dać wyraz wzajemnym uczuciom przyjaźni. Istniejącym między dwoma krajami i zbadać bardzo szczegółowo stan stosunków ekonomicznych między Francją a Węgrami, Paul Boncour miał sposobność wykazać ministrowi Kanya, że Francja nie przestaje odnosić się z największym zainteresowaniem do gospodarczej organizacji Europy Środkowej.

Dr. Krzemiański
ChOROBY wewnętrzne spec. ŻOŁĄDKA
i jelit przyjmuje od 12 — 2 14 — 6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14 25.

HURT CH. FAJN DETAL
WILNO,
NIEMIECKA 26, tel. Nr. 251.
Poleca w największym wyborze rozmaite skóry futrzane i najnowsze modele gotowych płaszczów damskich.
Sprzedaż na najwygodniejszych warunkach spłat.
Przyjmują się futra do reperacji

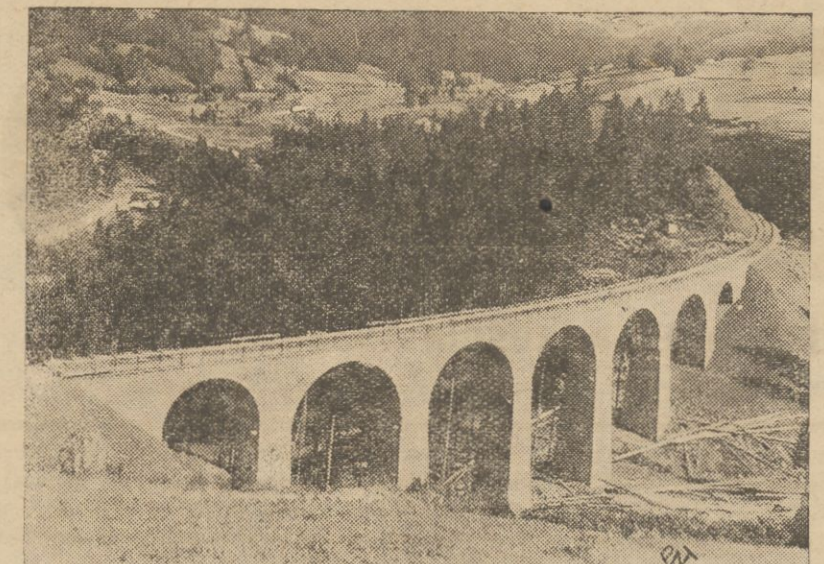
Otwarcie tunelu pod Skaldą



W tych dniach otwarto uroczyste w Antwerpji tunel, przeprowadzony pod rzeką Skaldą, będący prawdziwym arcydziełem techniki nowoczesnej. Na zdjęciu moment z uroczystości otwarcia tej nowej arterji komunikacyjnej. Pochód, złożony z przedstawicieli rozmaitych organizacji, wkrocza do tunelu.

Właścicielami środków do pielęgnowania jamy ustnej są:
PULSA eliksir, pasta i mydło do zębów.

W Hawanie oczekiwany jest ponowny wybuch strajku generalnego, podobny do tego, jaki poprzedził upadek Mahada. 450 oficerów, wiernych byłemu prezydentowi Cespede-sowi, nie opuszcza hotelu, który jest oblegany przez tłum.



W tych dniach otwarto w obecności ministra komunikacji inż. Butkiewicza, dalszy odcinek linii kolejowej Ustroń-Wisła-Głębcze, wynoszący 5,25 km. Linia ta udostępni szerokim rzeszom turystów wspaniałe tereny bezkieszczyki, przyczyni się do podniesienia gospodarki i eksploatacji bogatych terenów leśnych, a zarazem udostępni szerokim rzeszom wspaniałe tereny bezkieszczyki. Na zdjęciu wiadukt przez dolinę Łabajową, na nowej linii kolejowej. Wiadukt ten o 7-miu łukach ma 122 m. długości i 26 m. wysokości.

Pod znakiem Pożyczki Narodowej

DALSZE ZGŁOSZENIA DO SUBSKRYPCJI

- 7) Pracownicy Centrali Zakupów dla Kas Chorych;
8) Związek Przemysłowców Chemicznych Rzeczypospolitej;
9) Pracownicy Urzędu Skarbowego w Grodzisku Mazowieckim;
10) Oddział Związku Strzeleckiego — Urzyski Dolne;
11) Józef Giberman w Jędrzejowie, jako przewodniczący Koła Żydowskiego przy BB WR w Jędrzejowie i przewodniczący komisji rewizyjnej Związku Strzeleckiego itd.

URZĘDNICY MIN. ROLNICTWA SUBSKRYBUJĄ POZYCZKĘ NARODOWĄ

Dziś, w godzinach rannych odbyło się wale zebranie wszystkich urzędników, oraz niższych funkcjonariuszy, zrzeszonych w Związku centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

P.K.O. ZADEKLAROWAŁO 10 MILJONÓW

WARSZAWA PAT. — W zrozumieniu doniosłości, jaką dla państwa posiada emisja pożyczki narodowej, złożyła Pocztowa Kasa Oszczędności na ręce ministra skarbu deklarację subskrypcyjną na pożyczkę narodową w kwocie 10-ciu milionów.

Smaragd wartości miliona złotych

„Gwiazda Północna”, jeden z najpiękniejszych smaragdów świata wystawiony obecnie na sprzedaż w jednym z wielkich sklepów jubilerskich West End w Londynie, został skradziony z wachlarstwem, przekraczającym wszelkie granice. Smaragd ten ma 33,25 karatów, oznacza się niezwykle pięknym kolorem i kosztuje milion złotych. Wystawiono go nieopatrznie w witrynie sklepowej.

Tajemnica Pawła Perier

W Rouen, w ogrodzie niedaleko bazyliki 13 września ujawniono trupa mężczyzny w wieku około 50 lat. Skroń miał przebitą kulą rewolwerową. W kieszeni jego płaszcza znajdowało się dwadzieścia naboży rewolwerowych, ale rewolwer przy nieboszczyku nie było.

W portfelu znaleziono list niezwykle treści. Wynikało z niego, że nieboszczyk nazwiskiem Paweł Perier, urodzony w Rouen, lecz od wielu lat mieszkaniec Paryża, zamordował w Paryżu swoją żonę i pozostawił jej trupa w zamkniętym mieszkaniu przy ul. Assile-Popincourt. Motywów morderstwa list nie podaje. Po dokonaniu zbrodniczego czynu Paweł Perier udał się do swego rodzinnego miasta i tutaj, w zarosłach ogrodu popełnił samobójstwo.

List ten oczywiście nie przekonał policji, tem bardziej, że przy nieboszczyku nie znaleziono broni. Dziwaczny wydaje się również wyjazd z Paryża do Rouen po to tylko, by tu się zastrzelić w ogrodzie. Zamordowanie żony bez powodu również jest zagadką.

Policja w Paryżu i w Rouen zajęła się rozwiązaniem tajemniczej sprawy. EL.

W swej „prawdzie o polowaniu” popniela nado p. Baranowski szereg nieścisłości. Oburza go, że „myśliwi regulują mnożenie zwierzyzny”, co jest w jego oczach absurdem. Widożenie nie wie o takich faktach, jak np. że tylko dzięki myśliwym, dzięki ich zabiegom hodowlanym i prawodawczym, oehroniliśmy w Polsce odrodzonej losia i stan jego, doprowadzono po wojnie literalnie do paru sztuk, powiększyliśmy kilkakrotnie i powiększamy jeszcze bardziej. Nie wie o tem, że właśnie dzięki zabronieniu polowania na guszcze latem i jesienią, a zezwoleniu na strzelanie wiosną samców „w trakcie ich miłosnego uniesienia”, mamy teraz guszczyzny nie tylko nie mniej, lecz znacznie więcej, niż przed wojną. Autora oburza barbarzyństwo myśliwego, który dla celów krwiożerczych wykorzystując miłosną ekstazę ptaka, co powodziłby myśliwy — pyta — gdyby w trakcie jego miłosnego uniesienia ktoś inny porządził. A autor oburza chociażby drobnego żurawia. Autor wpada tu stanowo w antropomorfizm i sentymentalizm. Śmierć jest zawsze śmiercią, a nie niedożecanie skonania jest jednym z cięższych przekleństw ludzkich, przeto za pewne nawet człowiek wolałby śmierć w chwili „jego miłosnego uniesienia”, podobnie jak Mazepa Słowackiego, co to wzdychał o

TALAR BATOREGO
Jeżeli się chce rozweselić i poieszyć — nie idę na ementarz, ale do znajomego antykwariusza. Widok tego bladego, zrozpaczonego, wściekłego człowieka krzepi mnie i napawa otuchą: — no, nie mam powodu się martwić, są ludzie w gorszej sytuacji odemnie. Patrz pan, mówi wyłysiały znawca, pan siedzi na fotelu Bois XV... — Djabelnie niewygodny! — Mam tych fotelików osiem, płacica za sztukę po 75 dolarów, kto mi dziś da połowę tej ceny. — Nie chcą kupować? — A nie. Skórzane, szerokie, wulgarne klubowe kupują, a tych stylowych, autentycznych antyków nikt nie chce. Sprostaczo! społeczeństwo! Albo ten stolik mahoniowy angielski, przecie to cacko do kart, a zarazem biurko i umywalnia. Wszystko jeden mebel! Kapitalne!

— Ież to kosztuje? — Oddabym za pót ceny — za 25.000 zł! To każdy duren mówi, że doskonały stolik do brydla można dostać za 100 zł, biurko za 300, umywalkę za 200 Barbarzyńcy! Albo spojrz pan na ten obraz, widział pan coś podobnego?

Jakaś Madonna z dzieckiem, szkaradne malowidło. — Nie podoba mi się. — Panie, przecie to prymityw! Spójrz pan — to na drzewie malowane. XIV-sty wiek! Czternasty! I nikt nie chce mi dać tych głupich 4500 rubli co na to wyłożyłem. — To wszystko przestarzałe, gdyby pan miał rzeczy aktualne... — Ależ mam, mam! Proszę, widzi pan ten zegar.

Duży dziwny zegar, zamiast cyfr liter: Jan III Sobieski — akurat 12, kiedy wskazywał zegara — dwie krzywe karabele — pokazują na „o” i „k” to znaczy, że jest pół do jedenastej.

— Co, nie aktualne może, wola starzy, rocznica, Wiedeń, Sobieski, pochody, akademie — kupiec! ten zegar zamiast drałować pod pomnik Króla Jana. Zegar dwustuletni i co? Kosztował mnie 3000 rubli, oddaje go za 1000 zł — niema niż szeregowej patriotki! Batozy też dziś w modzie, dziś! — a ja już przed wojną widziałem kto Batozy i ruinowałem się dla niego. Patrz pan — to talar z czasów króla Stefana.

— Wytarta blaszka, ledwo znać jakieś litery, nie ciekawo... — A na licytacji w 12-tych roku wyrwany go sobie. Książę Lubomirski dawał 450 rubli, ja datem 500 i zdobyłem talar. Dziś nie mam na obiad, za tego talara nikt nie da mi 5 złotych.

— A muzea? niech pan im zaproponuje. — Muzea? Dranie czekają tylko by kto umarł, zapisał im darmo. Niedożecanie ich. Nie zaznałem przyjemności w życiu, nie puściłem pieniędzy na lumpki, dziewczynki, kupowałem, zbierałem antyki. Dziś jestem bankrut, bez grosza, pożyczam na obiad. Umrę z głodu — ale przed śmiercią rzucę to wszystko ko do Wisły. I zegary, i medale, i obrazy — nie chce społeczeństwo złotych wyłożył w te skarby — nie będzie ich nigdy oglądać. Zniszczyć je przed odcieniem.

Taki żył, zajęty starzec, tak drżał cały, ścisłał pięści... pewnie dotrzyma słowa. Karol.

M I N E L Y C Z A S Y, kiedy do każdej właściwości cery posługiwano się jednym pudrem, o nader szkodliwych często składnikach, Nauka potępiła te uniwersalność, wobec czego posługujemy się dziś różnymi pudrami e g z o t y c z y m i Dra Lustra do suchej i prawidłowej cery, natomiast tusta, polyskująca, do wgródn skłonna cera wymaga odłuszczenia pudru. I h i g j e n i e z n a e z o Dra Lustra. Zaznaczone wypada, że tuśtęj cery nie wolno myć mydłem, lecz wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum” i gorącą wodą.

E. SCHWALBE I H. NOZYCE
NIEMIECKA 22
Reprezentacja i składy największych w Polsce fabryk włókienniczych
GUSTAW MOLENDI I SYN BIELSKO (ŚLĄSK)
JÓZEF RAPAPORT I S-ka
Polecają na SEZON JESIENNO-ZIMOWY
materiały najmodniejsze na damskie płaszcze i kostjomy oraz na męskie ubran a, smokingi, jesionki, pokrycia futer, kozuszków i t. d.
Ceny ściśle fabryczne!
P.P. Urzędnikom sprzedajemy na ordery!
Ostrzegamy przed ulicznymi pośrednikami!

razie i w pewnych warunkach nieszkodliwym a nawet pożytecznym zajęciem.

Nie trzeba być myśliwym, by wiedzieć, że myśliwy kulturalny potępią zarówno bezmyślne strzelanie do wszystkiego, co się pod ręką nawinie jak i zabijanie zwierząt t. zw. sposobami nieetycznymi. Poewó więc w exam-bul określa mianem „morderstwa” i przepiękny sport myśliwski i cienne praktyki różnych kłusowników, petłarzy, seierwiarzy i t.p. minorum gentium indywidualno... Łaski i sprawiedliwości, panie eks-myśliwy!

Poglądy p. Baranowskiego na współczesne łowy i łowietwo trąca nieco myśkłą. Aż dreszcz zimny przebiega, gdy się czyta jego obraz straszliwy „zabawy okrutnej”, kiedy to „...potokiem leje się krew i sumienie ludzkie, albo drzemie, albo podobne gumie (?) rozciąga się do niebawalnych rozmiarów”. Jakże fałszywie, jakże szczerze, jakże wręcz perwersyjnie brzmia wobec tych okropności zajikliwe tłumaczenia przypartych do muru morderców — myśliwych, co to wygłaszają „ładne słowa, pyszne, zaakragłone (?) frazesy”, że to, paniedzieju, myśliwy zlewa się i jednocześnie z przyrodą!

Otóż, panie B., należałoby wiedzieć, że poza kilku mydlkowatymi grafomanami łowieckimi, nikt dziś już stów takich nie wygłasza. Zabierając głos w sprawie łowieckiej trzeba było przejrzeć publicystykę łowiecką do by ostatniej i zapamiętać te oto mądre, śmiałe i proste słowa niedawno wypowiedziane przez jednego z myśliwych na łamach prasy łachowiczej: „Nie będę bronit myśliwstwa utartym frazesem, że nie chodzi tu o zabijanie, ale o podpatrywanie przyrody, o poczucie swobody i t.p., ale powiem, że tak, jednym z konieczniejszych warunków polowania jest za-

bijanie zwierzyzny. Tylko, że na to zabijanie i śmierć w puszczy, trzeba patrzeć inaczej, niż na nożownictwo w mieście. Symfonia puszczy, składa się z pieśni i jęku, narodzin i śmierci — tu niema zła, ani dobra...”

Równie radziłbym panu B. przeczytać przepiękne ustępy o prawdziwym myślistwie Józefa Weyssenhoffa w jego przedmowie do „Roku myśliwego” Korsaka. Wogóle radziłbym mu dużo jeszcze książek i pism łowieckich przetworować, dużo rzeczy przemyśleć, a może wtędy raz jeszcze „wniknie w to wszystko” i jeżeli nie nawróci się z powrotem na wiarę łowiecką, to przynajmniej nie będzie nazywał wszystkich bez różnicy myśliwych mordercami i nie będzie im zarzucał, że mają sumienie nieczyste, które (strach pomysł!) — „podobne gumie rozciąga się do niebawalnych rozmiarów”...

Poglądy p. B. na łowietwo trąca myśkłą i dlatego, że zapoznają zupełnie rzeczywistość i nie rozumieją realnej istoty dzisiejszego łowietwa. Wszak dzisiaj nawet dzikie, przelęgające razem ze „Słowkiem” inny dodatek „Słowa” — dodatek łowiecki, wie o tem, że polowanie, które nazywamy dla ułatwienia dyskusji, zabijaniem zwierzyzny, jest tylko jednym z elementów łowietwa. Dziś każdy w nas wie, że przekreślił współczesne łowietwo, zaczyłoby zignorować jego ekonomiczną wartość (w Niemczech obroty handlowe z samego tylko mięsa ubitej zwierzyzny obliczają się na miliony marek!); przekreślił także ważną gałąź przemysłu, jak produkcja broni i amunicji myśliwskiej; pozostawił bez chleba setki tysięcy strażników łowieckich, łowczych, bażantarników i t.p. ludzi, żywią-

cych się u rydwanu łowietwa; zapoznał artystyczne i przyrodniczo-naukowe walory łowietwa etc. etc. etc.

Widzieć symbol łowietwa, jako pana w kapeluszu z piórkiem, który na polowaniku z bigosem sieje sruć na prawo i lewo, znaczyłoby tkwić wciąż pojęciami gdzieś w połowie XIX wieku i nie nie wiedzieć o tem, że od tego czasu kultura ludzka, a z nią i kultura łowiecka posunęły się jednak trochę naprzód!

W swej „prawdzie o polowaniu” popniela nado p. Baranowski szereg nieścisłości. Oburza go, że „myśliwi regulują mnożenie zwierzyzny”, co jest w jego oczach absurdem. Widożenie nie wie o takich faktach, jak np. że tylko dzięki myśliwym, dzięki ich zabiegom hodowlanym i prawodawczym, oehroniliśmy w Polsce odrodzonej losia i stan jego, doprowadzono po wojnie literalnie do paru sztuk, powiększyliśmy kilkakrotnie i powiększamy jeszcze bardziej. Nie wie o tem, że właśnie dzięki zabronieniu polowania na guszcze latem i jesienią, a zezwoleniu na strzelanie wiosną samców „w trakcie ich miłosnego uniesienia”, mamy teraz guszczyzny nie tylko nie mniej, lecz znacznie więcej, niż przed wojną. Autora oburza barbarzyństwo myśliwego, który dla celów krwiożerczych wykorzystując miłosną ekstazę ptaka, co powodziłby myśliwy — pyta — gdyby w trakcie jego miłosnego uniesienia ktoś inny porządził. A autor oburza chociażby drobnego żurawia. Autor wpada tu stanowo w antropomorfizm i sentymentalizm. Śmierć jest zawsze śmiercią, a nie niedożecanie skonania jest jednym z cięższych przekleństw ludzkich, przeto za pewne nawet człowiek wolałby śmierć w chwili „jego miłosnego uniesienia”, podobnie jak Mazepa Słowackiego, co to wzdychał o

„śmierć, jak błyskawicę”. Co do garści drobnego sruć, to, jako myśliwy, zgadzam się z autorem: — nie chciałbym takiego postępowania w chwili miłosnej ekstazy. Na tym jedynym punkcie zgadzam się z p. B. w zupełności.

Autor jest niezadowolony: „prawda, — powiada — tworzą się rezerwy, wydają się ustawy ograniczające polowania, lecz tego mało, przedzie jeszcze wiek, dwa i nie z tych lasów, a więc i zwierzyzny nie zostanie”. Smutne to, zaiste, horoskopy dla ludzi dachy o to „co będzie z Polską za lat dwieście”. Czy jednak nie za smutne? Czem autor wytłumaczy, że np. takich guszczy mamy więcej, niż dajmy nato, 20 lat temu, a innej zwierzyzny więcej, znacznie więcej, niż przed 10 laty? A czy autorowi wiadomo, że w pewnej prowincji niemieckiej wyhodowano i znakomicie rozmnożono dzikie, tak nieubiące ludzkiego sąsiedztwa, guszcze — w prowincji, gdzie, jak pamięć ludzka sięga, guszczy nigdy nie było? A jak potrafi p. B. zaprzeczyć obserwowanemu na każdym kroku faktowi, że z dwóch sąsiadujących ze sobą lasów zwierzyzna przebywa w tym lesie, gdzie rządzi myśliwy, który na nią poluje, a niema jej tam, gdzie gospodarzem jest nie — myśliwy? — Paradoks! — By paradoks ten zrozumieć, trzeba w kwestję łowietwa i polowania głębiej „wniknąć, wymyśleć się”, niż to uczynił p. Stefan Tuhan-Baranowski.

Autora przeraża myśl, że i u nas jak we Francji dojdziemy do takiego zaniku zwierzyzny, że będziemy polować na wróble za pomocą lusterka. Znowu nieścisłość, acz drobna. We Francji istotnie poluje się z lusterkiem, lecz nie na wróble, a na skowronki. Wróble nie leżą na lusterko, lecz tylko na plewy. I to nie zawsze. Fin.

*) Łowiec Polski Nr. 15 z r.b. artykuł „Myśliwi” pióra Pawła Szumilasa.

Ukonstytuowanie się Woj. Kom. Obyw. Pożyczki Narodowej

Powrót delegacji uniwersyteckiej

Wróciła z Warszawy delegacja uniwersytecka, która interwenjowała u p. premiera Jędrzejewicza w sprawie zamierzonych likwidacji niektórych katedr na U. S. B. Jak słychać wyniki interwencji są negatywne.



Szybko i dobrze,

działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przebiegnięciu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszakowane oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Czarna Kawa Klubu Społecznego

W dn. 16 bm. w lokalu BBWR przy ul. św. Anny w Wilnie, odbyła się pierwsza w bieżącym sezonie Czarna Kawa Klubu Społecznego. Przewodniczył p. dr. Dobaczewski.

Zainaugurował zebranie pos. Bohdan Podolski, wygłaszając następnie odczyt na temat projektu nowej konstytucji. Pos. Podolski, jako jeden ze współautorów nowego projektu, scharakteryzował genozę prac konstytucyjnych i omówił wszystkie wytyczne projektu, znane z mowy, wyszyczonej na ostatnim zjeździe legionistów przez prezesa BBWR pos. Sławka.

Po prelekcji pos. Podolskiego wywiązała się dyskusja, którą zajął przewodniczący p. dr. Dobaczewski. Zabierał m. in. głos prokurator Zahorski, interesujący się co do gwarancji trwałości konstytucji, pos. Brokowski zaś omawiał dwie podstawowe zasady projektu, t. j. dążenie do wytworzenia autorytetu władzy i autorytetu służby. Na zakończenie przemówił prelegent, który odpowiadał na postawione pytania, względnie rozwijał poruszone przez uczestników dyskusji zagadnienia.

Odczyt posła Podolskiego zgromadził szereg wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego. Między in. obecni byli liczni posłowie i senatorowie Wileńskiej Grupy Regionalnej z sen. Abramowiczem i p. Wędrzyńskim na czele oraz bawący w tym dniu w Wilnie sekretarz generalny BBWR pos. Brzęk - Osiski.

Nadmienić należy, iż Czarną Kawę poprzedziło zebranie, na którym pos. Brokowski złożył piastowaną dotychczas prezesurę Klubu Społecznego w Wilnie z powodu niemożności kierowania pracami Klubu wobec stałego przebywania w Warszawie. Na stanowisko to powołano przez aklamację prezesa miasta dra Wiktora Maleszewskiego.

ROczne kursy pielęgnowania i wychowania dzieci

egr. od 1925 w Wilnie

Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i szkołkach. Zapisy są przyjmowane w lokalu Rocznych Kursów Handlowych przy ul. Adama Mickiewicza 22-5 od godz. 5-7 wiecz. codziennie oprócz świąt. Telefon 16-02

Wielką salę konferencyjną Wil. Urzędu Wojewódzkiego zapełnili w sobotę o godz. 18 przybyli na zaproszenie wojewody wileńskiego przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa wileńskiego bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań, wszystkich stanów, w utworzyć Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

Zagali posiedzenie p. wojewoda Jaszczółt, dziękując za tak liczny udział w zebraniu i wyszczególniając w związku z rozpisaniem pożyczki narodowej intencje rządu, poddyktowane niepodległą wolą zachowania równowagi budżetowej i stałości waluty. Przedstawivszy walory pożyczki narodowej p. wojewoda zaakcentował do ogółu społeczeństwa Ziemi Wileńskiej o tworzenie komitetów obywatelskich, których zadaniem będzie propagowanie w jak najszerszych kręgach sprawy subskrypcyj pożyczki. Od obywateli udziału w pożyczce nie powinien uchylać się nikt, komu leży na sercu interes ogółu, pokrywający się z interesem własnym każdego poszczególnego obywatela Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącą zebrańska dzisiejszego powołano z kolei przez aklamację p. mec. Marijana Strumiłę. Następnie p. senator Zygmunt Jundziłł z ramienia Centralnego Komitetu Obywatelskiego Stołecy, który przedstawił doniosłość i cele pożyczki narodowej, jako dobrze zrozumianego wysiłku społecznego, skierowanego ku uporządkowaniu finansów państwa, a jednocześnie ku korzyści własnej każdego obywatela. Akcja na rzecz subskrypcji pożyczki objęła już cały kraj. Pożyczka pokryta będzie niezawodnie z nadwyżką, a może nawet kilkakrotnie. Pokrycie pożyczki narodowej już w pierwsze dni subskrypcji będzie wykazaniem wewnętrznej siły państwa i narodu, wykazaniem solidarności i wysokiego poczucia obywatelskiego.

Z kolei w wyczepnym referacie p. prezes wileńskiej Izby Skarbowej Edward Ratyński przedstawił zebranym techniczną stronę pożyczki i organizację całej akcji, prowadzonej przez pokrywającą kraj cały sieć komitetów obywatelskich, powiatowych, i lokalnych, z którymi skoordynowały swą akcję komitety pracownicze. Subskrypcja trwać będzie od dnia 28 września do 7 października włącznie. Wysiłki komitetów obywatelskich skierowane będą ku osiągnięciu jak najwyższej kwoty subskrypcyjnej, przyczem chłodnie będzie nietylko o efekt finansowy, ale również i moralny.

W wyniku zebrania uczestnicy jego uznali się za Wojewódzki Komitet Pożyczki Narodowej, do którego bardzo wiele osób, które nie mogły przyść na zebranie, zgłosiło piśmiennie swój akces. Przewodniczącym komitetu wybrany został przez aklamację gen. broni Lucjan Żeligowski. Ułożenie stosownej odczepy do społeczeństwa Ziemi Wileńskiej poruczone p. p. senatorom Witoldowi Abramowiczowi i Zygmuntowi Jundziłłowi i p. redaktorowi Kazimierzowi Okuliczowski.

leskiego — specjalne wezwania do subskrybowania pożyczki. Akcją tą obejmie lba około 33 tysięcy przedsiębiorstw.

Zarząd Izby Przemysłowej — Handlowej uchwalił przylączyć się do postanowień Związku Izby Przemysłowej — Handlowych oraz naczelnych organizacji kupieckich i przemysłowych, ustalając minimalne kwoty, na jakie powinny subskrybować pożyczkę poszczególne przedsiębiorstwa, a mianowicie 5 proc. od dochodu przedsiębiorstw handlowych i 8 proc. mille obrotu oraz 6 proc. od dochodu przedsiębiorstw przemysłowych (na podstawie sum obrotu względnie dochodu, ustalonego przy wymiarach podatkowych).

Do akcji tej zgłosiło swe przystąpienie również szereg zrzeszeń przemysłowych i kupieckich, zarówno centralnych jak i z terenu okręgu Izby Wileńskiej.

— Urzędniczy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie na zebraniu w dniu 15 września 1933 roku uchwalił przyjęcie czynnego udziału w subskrypcji wewnętrznej pożyczki narodowej zgodnie z uchwałą powziętą przez Wojewódzki Komitet Pracowników Umysłowych Pożyczki Narodowej w Wilnie w dniu 13 września 1933 r.

— Pracownicy pocztowi na rzecz Pożyczki Narodowej. Zebrani w dniu 16 września 1933 r. Zarządy Okręgowe: Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Związku Pracowników Telegraficznych i Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów w Wilnie w sprawie 6 proc. Pożyczki Narodowej uchwalił zobowiązać wszystkie kolejarzy i koleżów — pracowników poczty, telegrafów i telefonów, niezależnie od charakteru służbowego i zajmowanych stanowisk, do subskrybowania Pożyczki Narodowej w sposób następujący:

1) pracownicy pobierający uposażenie od VI st. st. winni subskrybować Pożyczkę w wysokości 100 proc. uposażenia miesięcznego.

2) pracownicy pobierający powyżej 130

Obraz Kossaka
przypadkowo odnaleziony przez właściciela

WILNO. W pewnej antykwarnej został zakwestjonowany przez władzę śledcze obraz Kossaka znacznej wartości.

Nastąpiło to w związku ze skargą złożoną przez pewnego zbieracza sztuki który poznał swój obraz zaginiony przed laty w Rosji.

Właściciel obrazu wyjeżdżając do Polski prosił swych znajomych o wysłanie go władz za nim. Po pewnym czasie otrzymał

w Wilnie, przy którym będzie utworzona sekcja tej branży.

Zarząd Koła Pań Komitetu Ratowniczo-Bazyliki podaje do wiadomości, że dnia 18 b. m. jako w pierwszy poniedziałek po 15 skarbiarce i sekretarce koła będą między godziną 17-tą a 18-tą dyżurywały w lokalu biura KRWB przy ul. Metropolitanej 1.

Zrzeszenie Koncesjonariuszy Wódczanych. Ciężki był kupiec brzo wyważonej spowodował powołanie do życia założonego jeszcze w 1929 roku Zrzeszenia Koncesjonariuszy Wódczanych. Ostatnio wybrany na walnym zgromadzeniu Zarząd energicznie przystąpił do pracy, składając odnośnych władz szereg memoriałów i wniosków w sprawie ilości koncesyj wódczanych, walki z pićmi polityczny i denaturatą, oraz walki z samogonem, który w zastraszający sposób ostatnio rozprzestrzenił się. Do walki z tą plagą, która podrywa zarówno był koncesjonariuszy wódczanych jak i też wpływy do Skarbu Państwa musi wystąpić całe zdrowo myślące społeczeństwo, a szczególnie zainteresowane kupiectwo. Zdumnej pracy Zrzeszenia życzymy pomyślnych wyników.

— Peowiacy na kupno Pożyczki Narodowej. Dnia 14 b. m. w nowej sali przy ulicy Ostrobramskiej 16 (oficyna), odbyło się zebranie Okręgu, oraz Koła Wileńskiego Peowików, na którym po przemówieniu ob. rektora Stanowicza i ob. starosty Kowalskiego i krótkiej dyskusji, powzięto uchwałę, wystosowania do wszystkich członków wezwania do wzięcia udziału w subskrybowaniu wewnętrznej pożyczki narodowej.

Zarząd Okręgu i Koła uchwalił wysyłać ze swej skromnej kasy związkowej zł. 300 na zakup pożyczki.

— Kufiskata. Został skonfiskowany ostatni numer „Białoruskiej Krynicy” w którym omawiano wymianę więźniów politycznych z Sovietami.

— Oferty firm zagranicznych. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie, ul. Bakšta 11 tel. 10-30 komunikuje, że posiada wykaz firm francuskich, holenderskich i italskich, któreby chciały importować z Polski różne towary. Informacje w biurze od 16 do 18 codziennie.

— Dekoracja X Jubileuszowego Tygodnia LOPP. W związku z przypadającym na dzień od 1 do 8 października Tygodniem lotniczo-gazowym, Komitet Wojewódzki Wileński LOPP pociągnął starania w kierunku uświetnienia owego Jubileuszowego Tygodnia. Między innymi projektowane jest udekorowanie całego miasta barwami Łigi-żółto białymi chorągiewkami. Chorągiewki te poza swoją wartościową dekoracją mają na celu zasilenie środków materialnych LOPP.

— Zrozumienie dla celów, poczynają i dokonanych dzieł Ligii jest w społeczeństwie, już dzisiaj b. duże, więc śmiało można się spodziewać, iż w Tygodniu Lotniczo-Gazowym Wilno zabłyśnie jasnym kolorem polskiego lotnictwa. Chorągiewki można nabyć w biurze Komitetu Woj. LOPP (Wielka Nr. 51) lub też u inkasentów, którzy zgłaszają się do p.p. właścicieli sklepów, domów i mieszkań z balkonami.

— Złuki kolejowe na zjazd kupiecki w Toruniu. Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie ul. Bakšta 11 tel. 10-30 komunikuje, że otrzymało zezwolenie na wydawanie ulgowych przejazdów do Torunia i z powrotem z okazji wielkiego Zjazdu Kupiectwa Polskiego. Ulgi będą ważne od 22 do 28 września br. Informacje w sprawie Zjazdu i zniżki kolejowe otrzywać można w Biurze codziennie od godz. 16 do 18.

— Agitacja na wsi. — Agitatorzy stronnictwa ludowego wzywają się na terenie powiatów i namawiają chłopów do demonstracyjnego wstrzymania dowozu do miasta produktów od 25 bm. do 2 października.

— Komunikat Peowików Wileńskich. Sekretariat Koła P.O.W. zawiadamia, że od dnia 14 bm. sekretariat czynny w środy i czwartki, od godz. 19 do 20-tej, w lokalu własnym przy ulicy Ostrobramskiej 16 (w podwórzu).

— Wszelką korespondencję należy przysyłać pod adresem „Wileński Koło Peowików” skrzynka pocztowa 195, natomiast kwoty pieniężne przekazywać na konto PKO Nr. 60.862.

— Naprawa dróg. — W ubiegłym sezonie letnim na budowę i naprawę jezdnii i dróg

— Gdziekolwiek żółdkowo-kiszki, braku apetytu, atonii kiszek, wzdęciach; zgazde, odbijaniach, ogólnym podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody górskiej „Franciszka-Józefa” wywołuje doskonale opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogeriach.

Wszelką wodę

— Rozszerzenie uprawnień prezesa Izby Skarbowej. — Prezes Izby Skarbowej otrzymał prawo odraczania na prośbę płatników terminu składania zeznań o dochodach.

— Powyższe zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linię próśb sfer przemysłowo - handlowych, które oddawna wskazywały na zbytne nakaz odwodowywania się wyłączenie do ministerstwa.

— Odmienienie podatków. — W tych dniach magistrat przekazał urzędowi skarbowemu część akt, dotyczących podatku od nieruchomości. Pozostałe akta będą przekazane pod koniec miesiąca.

KRONIKA Wileńska

NIEDZIELA
Dziś 17 Sigm. św. Fr. Juro Ireny

Wschód słońca g. 4,56

Zachód słońca g. 5,33

PROGNOZA POGODY P.J.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi gwałtownymi opadami. Chłodno. Umiarkowane chwilaми porywiście wiatry północno - zachodnie.

— Kierownik Sądu Grodzkiego w Wilnie na mocy par. 33 Rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 1. XII. 1932 r. o Komornikach (Dz. Ust. R. P. Nr. 107 poz. 886) ustalił od dnia 15 września 1933 r. przyjęcie interesantów przez Komorników Sądowych w Wilnie codziennie, w godzinach od 8 do 10 z zastrzeżeniem wyjątków w sprawach pilnych.

MIEJSKA.

— Wojsko wydzierżawło część placu Łukiskiego. Magistrat m. Wilna uwzględniając starania Komendy Miasta Wilna uchwalił wydzierżawić jej działkę ziemi w pobliżu Pomnika Poległych w 1863 roku na placu Łukiskim obszaru 15 m. kwadr. do dnia 31 marca 1934 r. W miejscu tem odbywał się będą odtag nabożeństwo polowe dla wojska.

— Spędzidła. — W tygodniu ubiegłym na targi miejskie spędzono 1467 sztuk bydła. Z tego pobliskie gminy zakupiły 385 sztuk.

ROZNE

— Gość z Kowna. — Przez Zawiasy przyjechał do Wilna gość z Kowna, p. Sewilowa, w obrotach nieoficjalnych za dolara płacono zaledwie 6 złotych.

SZKOLNA

— SHELLEY'S INSTITUTE. Zapisy na Kursa: Angielskiego: Elementarny i średni od 11-tej do 13-tej i od 17-tej do 18-tej. Anglik udziela lekcyj prywatnych.. Adres: Zygmunta 20 m. 3.

Z SĄDÓW

DLĄTEGO, ŻE MŁODZI SIĘ KOCHALI..

W tych dniach Sąd Okręgowy w Grodnie pod przewodnictwem p. wiceprezesa Hry Awieczia rozpatrywał następującego sprawę:

Na ławie oskarżonych zasiadał 45-letni mieszkanie wsi Komuhy gen. Jezioro Józef Głód, oskarżony o to, że w dniu 7 kwietnia r. b. około godz. 10 uderzył kilkakrotnie soseno winy kołem po głowie mieszkankę tejże wsi Atnę Kozickową, zabijając ją na miejscu, za czem Głód udał się do policji, aby zameldować o dokonaniu przez niego morderstwa.

Jak wynika z aktu oskarżenia, zabójstwo to było finałem kłótni, która powstała dzięki temu, że syn zabitej Serżusz swatał się do córki Głoda.

Aezkolwiek Głód był o wiele bogatszy od zabitej Kozickowej, sprzeciwiła się ona temu małżeństwu.

W krytycznym dniu, mając podejrzenia, że syn jej wyłośnóe się z domu i oddał swojej narzeczonej, postanowiła Kozickowa zatrzymać na drodze Głoda i jej ezyć i ustrzedz im awanturę, co też i uczyniła.

Głód, uprzedzony i potem powiadomiony o awanturze, przybył na podwórko zabitej i widząc awanturującą się Kozickową bez żadnej uprzedzenia uderzył ją kołem.

Na przewziedze sądowym Głód przyznał się do tego, że uderzył Kozickową, lecz wyjaśnia, że nie miał zamiaru jej zabić.

Po zbadaniu całego szeregu świadków i występowaniu przemówień prokuratora p. Bucerańskiego, powodu cywilnego p. mec. Zadaja, i obrońcy oskarżonego p. mec. Horbaczewskiego, Sąd wydał wyrok, meoą którego Głód skazany zostaje na 4 lata więzienia. W motywach wyroku Sąd wyjaśnił, że przychylił się przy wyrokowaniu do wniosku obrony i zmienił kwalifikację przestępstwa z art. 285 par. 1 K. K. na par. 2 tegoż artykułu.

URZĘDOWA

— Rozszerzenie uprawnień prezesa Izby Skarbowej. — Prezes Izby Skarbowej otrzymał prawo odraczania na prośbę płatników terminu składania zeznań o dochodach.

Wszelką wodę

— Powyższe zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linię próśb sfer przemysłowo - handlowych, które oddawna wskazywały na zbytne nakaz odwodowywania się wyłączenie do ministerstwa.

SZKOLNA

— SHELLEY'S INSTITUTE. Zapisy na Kursa: Angielskiego: Elementarny i średni od 11-tej do 13-tej i od 17-tej do 18-tej. Anglik udziela lekcyj prywatnych.. Adres: Zygmunta 20 m. 3.

Zwrot w sprawie krwawego przedsiębiorstwa w Dokszycach

Nadszedł list z Rosji. — Czy Dzimersztejn i syn zamordowali 12 żydów?

WILNO. — W dniu 14 bm. zamieścił mi sensacyjną wiadomość o aresztowaniu niejakiego Dzimersztejna i jego syna w Dokszycach, podejrzanych o zamordowanie 12 żydów, którzy zamierzali przetrwać się przed granicą sowiecką. Śledztwo w tej sprawie zaczęła zaraz szersze kręgi. Zachodziła obawa, że Dzimersztejn systematycznie mordował przeprowadzanych przez granicę zbiegów, którym odbierał pieniądze. Czynniki to rzekomo przy pomocy kilku okolicznych chłopów, którzy obecnie również aresztowano. Krwawy ten proceder uprawiać miał od dłuższego czasu.

Sprawa stała się głośna. Wieść o krwawym przedsiębiorstwie Dzimersztejna obiegła już prasę warszawską i przeto stała się nawet za granicą.

Rzekomo ofiarą Dzimersztejnow paść miała przedewszystkiem rodzina Rudinów: Mianowicie: Judel Rudin, wraz z małżonką 28-letnią Rochelą i ówczym nieletnich dzieci. — Po zlikwidowaniu całej majątkowości w Wilnie udał się do Rosji za pośrednictwem własnego owego Dzimersztejna w Dokszycach.

W dniu 28 grudnia 1932 roku wyruszyli z Wilna, w tym samym celu na Dokszyce do granicy ZSRR następujący mieszkańcy Wilna: 28-letnia Szejna Perewozkin z dwojgiem dziećmi, 6-letnią Rają i 3-letnim Szmerelem, następnie 43-letni Józef Klebański oraz wkrótce rodzina Krasnerów — 62-letni Chaciel, żona jego 39-letnia Musia oraz dwoje ich dzieci 9-letni Szolem i 4-letni Lejba-Icek. Tym transportem „żywego towaru” zaopiekowała się za odpowiednią opłatą ta sama banda przemytników.

Upłynęło kilka miesięcy, krewni w Wilnie daremnie oczekiwali wiadomości od emigrantów do „Biridżanów”. Zaniepokojeni o ich napisał do krewnych emigrantów w Rosji,

sji, prosząc, by odpowiedzieli, czy nie słyszeli nic o Rudinach, Perewozkinej, Klebańskim i Krasnerach — o 12-tu osobach z Wilna, którzy pojechali do nich przed kilku miesiącami. Odpowiedzi przysłała negatywna. Krewni napisali wtedy do poselstwa ZSRR w Warszawie z prośbą o ustalenie, czy osoby te były zatrzymane po stronie sowieckiej, a jeżeli tak, to gdzie zostały internowane.

Warszawskie „ABC” donosi, że poselstwo sowieckie w Warszawie dwukrotnie odpowiadało, że podobne osoby granicy sowieckiej nie przekroczyły. Na skutek tego właśnie listu poselstwa, rodziny i krewni zaginionych zwrócili się do prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie z prośbą o ustalenie całej afery i aresztowanie winnych.

Wkrótce Izrael Perewozkin w towarzyszywie policji udał się do Dokszyce i okolicy, by odnaleźć ślady po zaginionych 12-tu osobach. Rewizja in przewodników dała ciekawy rezultat. U jednego z nich znalezione koszulę należąca do Judela Rudina, o drugiego poduszec Szeyny Perewozkin, o trzeciego zaś parę butów Judela Rudina, jedyną, jaką posiadał, oraz czapkę i koszupek Klebańskiego i wiele innych przedmiotów, należących do emigrantów.

Jednakże w dniu wczorajszym otrzymaliśmy

my wiadomość, która rzuca zupełnie odmienne światło na całą aferę. Mianowicie nadszedł do jednej z krewnych zaginionych list z Bolszewij od znanych z dnia 29 sierpnia treści następującej:

„Na wiele zapytań o zaginionych rodzinach z Wilna, spieszę zawiadomić, że jedną z rzekomo zaginionych rodzin, a mianowicie Rudina wdziałem na własne oczy w obozie koncentracyjnym w Saratowie.

W miesiącu maju cała rodzina ta wyjechała do Swierdłowska. Obecność ich adresu nie znam. Wszyscy oni byli zdrowi i pracowali. Jeśli się dowiem, gdzie obecnie mieszkają, niezwłocznie was zawiadomię. Proszę wszystkich uspokoić.”

Wobec tego, że autorem listu jest osoba rzekomo wiarogodna, dobrze znana przed laty w Wilnie, zachodzi przypuszczenie, że cała historia o zamordowaniu jest nieprawdziwa.

W związku z powyższym listem prowadzone nie jest dochodzenie.

Niewątpliwie głos w tej sprawie winno zabrać ponownie poselstwo sowieckie w Warszawie, które rzekomo stwierdziło, że ludzie ci granicy do Sovietów nie przekroczyli. — Być może, badanie władz sowieckich prowadzone było zbyt powierzchownie.

Prowadzone w tej sprawie dochodzenie nie wątpliwie w krótkim już czasie wyjaśni ponurą zagadkę.

Wszelką wodę

— Powyższe zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linię próśb sfer przemysłowo - handlowych, które oddawna wskazywały na zbytne nakaz odwodowywania się wyłączenie do ministerstwa.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zgromadzenie w lokalu Zjed. Klubu Myśli Państwowej. W ubiegłym tygodniu odbyło się w lokalu Zydowskiego Klubu Myśli Państwowej zgromadzenie poświęcone sprawie układu transferowego sjonistyczny - hitlerowskiego.

Na zebraniu, na które przybyła b. liczna publiczność, przewodniczył prezesa Klubu dr. Adolf Hirsberg.

Po wstępnym referacie p. A. Kasztańskiego wygłosił obszerny odczyt p. A. Sygałow, który poddał krytyce politykę sjonistyczną, atakując gwałtownie odpowiedzialnych za nagrywających sjonistyczny. Bardzo rzeczowo i interesująco było przemówienie p. Kuźnicera.

W wolnej dyskusji zabierał głos p. Lawitter, Kissin i inni.

W dłuższym przemówieniu końcowym dr. Hirsberg wskazywał, że układ o pomiarach owego wpływa ze struktury politycznego sjonizmu społecznego, który zszedł na bezdroża m. w. Walka z sjonistami musi być odróżniona od

Zagadkowa śmierć na polu

WILNO. W tych dniach pastuch pasący bydo pod wsią Wleżance gm. ejyszkiej znalazł w polu zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. Powiadomiona o tem policja w dochodzeniu wstępem ustaliła, iż są to zwłoki Sawickiego Michała ze wsi Wleżance, który

Ofiary

Rozłożenia Wileńska wplena według dyspozycji „Miss Europey p. Tatjana Masłowej honorarium jej za wyjazd przed mikrofonem w sumie 50 zł.

Na Ochronkę im. ks. biskupa Bandurskiego w Nowo-Wilejce 25 zł.

Na gimnazjum im. Puszkina w Wilnie 25 złotych.

Wszelką wodę

— Powyższe zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linię próśb sfer przemysłowo - handlowych, które oddawna wskazywały na zbytne nakaz odwodowywania się wyłączenie do ministerstwa.

Wszelką wodę

— Powyższe zarządzenie władz centralnych ma na celu usprawnienie działalności lokalnych władz skarbowych, oraz idzie po linię próśb sfer przemysłowo - handlowych, które oddawna wskazywały na zbytne nakaz odwodowywania się wyłączenie do ministerstwa.

KURSY WYŻSZEJ RACHUNKOWOŚCI DLA BUCHALTERÓW

prowadzone przez

Polski Związek Zawodowy Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i ich Pom. w R. P.

WARSZAWA, ŚTO KRZYSKA 17, TEL. 764-04.

przyjmują zapisy do 3-ej grupy słuchaczy

WSZYSCY SŁUCHACZE (miejscowi i zamiejscowi) OTRZYMUJĄ ŚCISŁE SKRYPTA WYKŁADÓW (drukowane)

W roku ubiegłym studjowało na Kursach 627 słuchaczy.

ADRES: BUCHALTERZY-RZECZOZNAWCY,
Warszawa, 5-to Krzyńska 17.

Prospekty
na żądanie.

Informacje ustne
w godz.: 9-14 i 19-21.

Na Kursy przyjmowane są tylko osoby dorosłe, pracujące w zawodzie buchalteryjnym.

SPORT

Dlatego też



nigdy nie
pudruję się
publicznie

Żaden mężczyzna nie lubi gdy kobieta ciągle pudruje nos. Lecz wiele dziewcząt sądzi, że niema innego sposobu uniknięcia polysku i świecenia się skóry. — Ja zaś doszłam do wniosku, że, gdy dobry puder do twarzy jest zmieszany z Pianką Kremową, jak to ma miejsce w znakomitym paryskim Pudrze Tokalon na Piance Kremowej, trzyma się on cały dzień pomimo wiatru i deszczu lub nawet tańca w dużej sali balowej. Pianka Kremowa w Pudrze Tokalon, czyniąc puder przylegającym, przyczynia się jednocześnie do tego, że działa on wzmacniająco na skórę, pobudzając tkanki oraz nigdy nie zamykając por. Teraz posiadam delikatną, jasną, gładką cerę, która jest przedmiotem zazdrości kobiet i podziwu mężczyzn. Ten, który niedawno prosił o moją rękę mówi, że przedewszystkiem zwrócił uwagę na moją śliczną cerę i pleć.

Turniej tenisowy o puchar „Słowa“

Zapowiedziane na wczoraj rozpoczęto losowanie, poczem hendicap'er p. inż. J. zębiec się turnieju tenisowego (z wyrównaniem) o puchar „Słowa“ nie mogło do nania. Dziś, o ile pogoda pozwoli, gry rozpoczną się o godz. 9.15 rano.

Zawody kolarskie na Pióromoncie

Dziś na torze stadjonu Ośrodka WF. na Pióromoncie odbędą się zawody kolarskie.

Zaksiści wyjechali do Katowic

Lekkoatletyczna reprezentacja ZAKS'u wyjechała wczoraj do Katowic, gdzie odbędą się mistrzostwa Polski klubów żydowskich. Pod opieką p. Finkelszteina wyjechali następujący zawodnicy: Stonimczyk — bieg

SZKÓŁKI PODZAMECKIE Franciszka hr. ZAMOYSKIEGO

poczta MACIEJOWICE, woj. LUBELSKIE

polecają na sezon jesienny PO CENACH ZNACZNIE ZNIŻONYCH
DRZEWA I KRZEWY OWOCOWE, OZDOBNE,
IGLASTE, LIŚCIASTE
RÓŻE, BZY I BYLINY.

Cennik na żądanie bezpłatnie!

Nowotwarta Dwuletnia Żeńska Szkoła Gospodarstwa Domowego

SIÓSTR SERAFITEK

oraz ROCZNE KURSY G. D. dla starszej młodzieży

Antokol ul. S.S. Miłosierdzia 11.

Nauka obejmuje następujące działy: gotowanie, bielizniarstwo, krawiectwo, trykotarstwo, roboty ręczne, pranie i prasowanie, porządek domowy, oraz przedmioty ogólnokształcące.

Dla uczennic zamiejscowych internat na bardzo przystępnych warunkach. Trościwa opieka zapewniona. Wpisy dnia 18 i 19 września od godz. 10 do 12 i od 15 do 17-ej zgłoszenia przyjmują i bliższych informacji udzielają S.S. Serafiki w Wilnie, Brzeg Antokołski 11-6.

Przetarg

Zarządy Więzień Stefańskiego i Łukiskiego w Wilnie, oraz Zakład Wychowawczy Poprawczy w Wieluńskich ogłaszają przetarg na dostawę loco więziennicę Łukiskie około: 60.000 kg. żyta, 270.000 kg. ziemniaków, „Woltmamy“ 10.000 kg. fasoli, 15.000 kg. grochu, 10.000 kg. jęczmienia, 20 beczek sędzi birskich 2 gat., 3.000 kg. kaszy jaglanej, 1.500 kg. kaszy gryczanej, 6.000 młki żytniej pyłko wej, 800 kg. kawy zbożowej, 1.500 kg. cebuli, 6.000 kg. słoniny solonej, 1.000 kg. szmalu wieprzowego, 20 kg. pieprzu gorzkiego, 30 kg. esencji oetowej — loco więziennicę Stefańskie około: 45.000 kg. żyta, 150.000 kg. ziemniaków „Woltmamy“, 300 kg. kawy zbożowej, 5.000 grochu, 5.000 fasoli kg., 15.000 kg. kapusty, 3.000 kg. kaszy perłowej, 1.600 kg. kaszy jaglanej, 3.000 kg. jęczmienia, 500 kg. cebuli, 10.000 buraków, 1.000 kg. słoniny solonej i 5 beczek sędzi II gat. — loco Zakład Wychowawczy — Poprawczy w Wieluńskich około: 15 kg. herbaty, 52 kg. kakao, 1.000 kg. słoniny solonej, 800 kg. soli białej, 300 kg. cukru, 3 kg. pieprzu gorzkiego, 3 kg. pieprzu angielskiego, 3 kg. liści bobkowych, 500 kg. kaszy mannej, 1.000 kg. fasoli, 500 kg. grochu, 1.200 kg. makaronu (tom), 5 beczek sędzi birskich II gat., 300 kg. powidła, 10 kg. esencji oetowej i 15 kg. kielbasy krakowskiej tygodniowo.

Zaofertowane produkty winny być najlepszej jakości. Oferty na dostawę wymienionych artykułów należy składać najpóźniej do godz. 12-ej dnia 25 września 1933 roku, na imię Zarządów Więzień Łukiskiego i Stefańskiego oraz Zakładu w Wieluńskich w zapieczętowanej kopercie z napisem: „oferta na dostawę produktów żywnościowych“ — z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej w Wilnie o wpłaconiu wadium w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września r.b. o godz. 12-ej w obecności oferentów w więzieniu Łukiskim. Prawo wyboru oferenta i podziału dostawy zastrzega się. Szeregowych informacyj o warunkach przetargu i dostawy udzielają przewodniczący komisji gospodarzy: Naczelnik więzienia Łukiskiego, Naczelnik więzienia Stefańskiego i Dyrektor Zakładu Wychowawczy — Poprawczy w godzinach urzędowych.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
GOSPODARCZEJ

Pierwszorzędne
artykuły malarskie i t. p.
po cenach najniższych
poleca

SKŁAD FARB
Franciszka RYMASZEWSKIEGO
Wilno, ul. Mickiewicza 35

Radjo wileńskie

NIEDZIELA 17 WRZEŚNIA

9.30 Transm. z Krakowa; 11.30 Muzyka; 11.37 Czas; 12.10 Kom. meteor.; 12.15 Poranek muzyczny; 13.00 Akademia Kół Śpiewaczych; 14.30 O chorobach i przechwytności ziemniaków — odczyt; 14.45 Kom. met. roln. 14.50 Muzyka; 15.05 Aud. specjalna: 1) muzyka, 2) święto dożynek w Polsce; 3) muzyka, 4) O żołnierzu legionowym — pogad.; 5) muzyka; 16.00 Aud. dla dzieci; 16.30 Pół godziny wolności (płyty); 17.00 Od czego za leży zdrowie naszych najmłodszych dzieci? — odczyt; 17.15 Koncert muzyki podhalańskiej; 18.00 Słynni śpiewacy kabaretowi; 18.35 — Program na poniedziałek i rozmaitości; — 19.00 Słuchowisko; 19.40 Skrzyneczka techniczna; 20.00 Muzyka lekka; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Aud. wesola; 22.00 Muzyka taneczna z Ciechoindka; 22.25 Wiad. sport. z Warsz. i innych rozgłośni; 22.40 Kom. meteor.; 22.45 D. e. muz. tan.

Oświetlenie naftowo-żarowe

Najbezpieczniejsze Najtańsze. Wszędzie przenośne. Najdłuższe dla oczu. Nie kopczą, a grzeją i gotują

Cenniki odwrotnie

B. SNIĘGOCI

Ratajczaka nr. 2

Wytwarzanie lamp

naftowo-żarowych

Pośrednicy

zakupni

Na wystawie w Poznaniu cd 12-31, 9

Pawilon 18

LECZNICA

LETEWSKIEGO STOWARZYSZENIA
POMOCY SANITARNEJ
przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a tel. 17-77
(dawniej Wileńska 25) wznosiła przyjęcia chorych ambulatoryjnych przez lekarzy specjalistów w godzinach w dzień od 9-2 i WIECZOREM 5-7, oraz obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

Łódzianin T. PICER DEKORATOR
WŁADYSŁAW SZCZEPANSKI otrzymał wyjątkowo meble meblowe w Wilnie ul. Nie miecka 2 sklep frantowy gdzie poleca własnego wyrobu najmodniejsze otomany, tapczany, łóżka, fotele klubowe i kozetki oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa, a także przerabiam wszelkie miękkie meble i wykonuję gustowne dekoracje. — Wykośnię solidne i punktualne. Obsługa fachowa.

166-VI. 582-83

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie I rewiru, Stefan Wojciechowski, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej nr. 13 — 1 na zasadzie art. 602 KPC ogłasza, że w dniu 22 września 1933 r. o godz. 10 w Nowo-Wilejce przy ul. Kościuszki Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, patefonu skrzynkowego i obrazu olejnego oszacowanych na łączną sumę zł. 590, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik
Stefan Wojciechowski.

POPIERAJCIE L.O.P.P.J

„CASINO“

Dla młodzieży dozwolone. Dziś! Rewelacyjna atrakcja filmowa! Co ma czynić? O czym wspier myśleć? Jak ma spędzić czas? „6 GODZIN ŻYCIA“
Człowiek któremu zostało
Nowy ciekawy problem! O palmę pierwszeństwa w grze walczą: WARNER BAXTER, MIRIAM JORDAN i JOHNBOLES. — Nad program: Dodatek rysunkowy Flejszera oraz Pała.

TURBINA 50.000

obrymnie, masowe arcydzieło — rewelacja SOWIECKIEJ prcd. 1933-34 oczekiwane z gorączkowym zainteresowaniem
UWAGA! Film jest od początku do końca mówiony i śpiewany po rosyjsku. — Wkrótce w kinie „HELIOS“

„HELIOS“

Arcydzieło odznaczone złotym medalem. — Czarująca królowa ekranów NORMA SHEARER w ramionach FREDRICA MARCHA (Dr. Jekyll i Mr. Heyde) w najpiękn. filmie-mitosam, jaki kiedykolwiek wyprodukowano
UŚMIECH SZCZĘŚCIA
Nad program: Najnowsze atrakcje. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.20 w niedz. od 2-ej

Pan

Jutro premiera gigantyczne arcydzieło wielkiej wartości
Zachwyt piśny zagranicznej. Koleśalne powodzenie na ekr. stołic świata. Wilno oczekuje niecierpliwie na ten przebój.
Według znakomitej sztuki Fodora

„PAN“

Ostatni dzień! Cudowny przebój śpiewno-dźwiękowy
W rol. gł. rozkoszna, uroczą ROSITA MORENO oraz najpiękniejszy amant filmowy bożyszczek kobiet Ugołone romanse cygańskie Chóry cygańskie Elektry
Nad program: dodatki dźwiękowe.

„ROXY“

Banda weselków Zula Pogorzelska, Adolf Dymisz, Konrad Tom, Fertner i in. w bezsprzecznie najlepszej polskiej komedji p. t. „ROMEO I JULCJA“ (Biuro pośredn. małżeństw)
Salwy śmiechu. Przepiękne melodie. Oryginalna treść. — Nad program: Tygodnik Foxa i Niszczanie księtek przez studentów niemieckich. — Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.20. Ceny popularne.

„LUX“

Dziś. Najlepszy film „pod ślicem“
W rol. gł. RAMON NOVARRO
Wkrótce nowe arcydzieło „CZEMP“
Cały świat zachwyca się grą fenomenalnego 7 letniego dziecka JACKIE COOPER i genialnego WALACE BEERY.

Piecz z gazostan!!!

O taniło pojawiło się kilka oszustów, którzy podrabiają naszą kliszę i teksty ogłoszeniowe: zamiast naszych oryginalnych, na całym świecie „Antomatów“ system „Longius 2“, wysyłają poniklowane pistolety, w których gazy po wystrzale powstają w lufie. Należy nam, że tylko od nas można sprowadzić prawdziwe ant bromwiny, kal. 6 mm, które naprawdę wyrzucą samorzutnie gazy po wystrzale i są w całości oksydowane i czarne, strzelają do celu, zapewnia zupełnie bezpieczeństwo osobiste. Hak ogłaszający. — Cena tylko zł. 8.95, 2 szt. zł. 16.50. Setka kal. metalowych zł. 3.65, 10 cio strzałowy zł. 32. Pozwolenie niepotrzebne. Dodajemy szczerotkę darm. — Wysyłamy za zalicz. pocztowem. Koszty przesyłki opłaca kupujący. Adresować: Przedstawic. Fabr. Broni „STRZALA“, Warszawa, ul. Dr. Zamenhola 12, oddz. 18.

DZIAŁKI BUDOWLANE

w najbliższym punkcie Antokoła przy ul. Tatrzańskim róg Senatorskiej sprzedaje za gotówkę lub na raty Chrzescijański Bank Spółdzielczy na Antokoło, Wilno, ZAMKOWA 18, tel. 1881
ziemia własna (nie czynszowa) całość nadaje się dla zorganizowania Spółdzielni budowlano-mieszkaniczej.

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 7, tel. 10-67. Mieszkanie od g. 9 — 14-8 sunech z elektrycznością do wynajęcia. Pol. loka 13. telef. 505.

Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator szpital. Sawicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece WILEŃSKA 34. Od 5 — 7 wiecz. w centrum miasta do sprzedania. Dwa się: Wilno, — Benedyktyńska 2 m. 1 lub Mickiewicza 22 m. 1.

DRZEWO OPALOWE, brzożowe, sosnowe i olszowe, węgiel górnośląski

SKŁAD DRZEWA MICHAŁA HR. TYSZKIEWICZA w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751. Dostarcza również dla urzędów i instytucyj. Dla P. P. Urzędników na raty.

BOLE GŁOWY

ALÉ KONIECZNY Z TYM ZNAK FABRYCZNYM SERGE W PIERŚCI KOWALSKIN

nowogrodzka

Wyjazd Pana Wojewody, Pan wojewoda Stefan Swiderski w dniu 17 b. m. wyjechał do Stoliczki celem wzięcia udziału przy poświęceniu sztandaru miejscowego koła Kolejowego przysposobienia wojskowego. Powrót pana wojewody spodziewany jest w tymże dniu.

Giełda warszawska

Z DNIA 16 WRZEŚNIA
DEWIZY I WALUTY
Belgia 124.79 — 125.10 — 124.48.
Holandia 360.75 — 361.65 — 359.85.
Londyn 28.30 — 28.45 — 28.15.
Nowy York 6.05 — 6.09 — 6.01.
Nowy York kabeł 6.06 — 6.10 — 6.02.
Paryż 35.000 — 35.09 — 34.91.
Praga 26.50 — 26.56 — 26.44.
Szwajcjarja 173.15 — 173.58 — 172.72.
Włochy 47.12 — 47.35 — 46.89.
Berlin 213.50.
Tendencja niejednołita.

AKCJE

Bank Polski 82.
Starachowice 940.
Haberbusch 41.
Tendencja przeważnie monejsza.
Dolar w obr. przyw. 6.06.
Rabel złoty 4.72.
POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU
Dillonowska 71,50.
Stabilizacyjna 75.125.
Warszawska 45.
Słńska 46.50.

STOPI U NAS NAJTAŃSZE!

Do mo strażka U. P. N. 2341 (bez zezwolenia) 50 naboł wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota szwajc. syst. „Anker“ z wiecznym szkłem i 10 cio letnią gwarancją za zł. 6.45, lepszy gatunek 8.75 10 —, kryty z 3-ma kopertami 12 do 15-17, extra piski na kamienkach 14-16-18, na rękę damski lub męski 11,50, 14-16-18. A la 8 dniowy 10-12-14. Adresować: Przedsi. Fabr. Zeg. Strajc. Sz. Szrzydówar, Warszawa strz. pocz. 386 oddz. 13. Do każdego zegarka od 10 cio zł. dodajemy dewizkę lub pascelek damo.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

Drukarnia „Słowa“ Wilno Zamkowa 2.

Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.